

HALINA PIETRAK

## WPLYWY POLSKIE W CZESKIM ODRODZENIU NARODOWYM

Kontakty kulturalne polsko-czeskie datują się już od tysiąca lat. W stwierdzeniu tym nie ma absolutnie żadnej przesady, ponieważ rzeczywiście, od momentu powstania państw — Czechów i Polaków — związanych ze sobą zarówno sąsiedztwem geograficznym jak i wspólnotą językową trwają one nieprzerwanie.

Nas interesują przede wszystkim czesko-polskie kontakty językowe, w historii których wyodrębnia się dwa etapy wzajemnych oddziaływań<sup>1</sup>. Pierwszy etap — od momentu przyjęcia chrztu przez Polskę za pośrednictwem czeskim — trwający przez całe średniowiecze aż do drugiej połowy XVI w. jest okresem silnych wpływów czeskich na język i literaturę polską. Wynika to z nawiązania wcześniejszych kontaktów z Zachodem przez Czechów i ma niewątpliwy wpływ na wcześniejszy rozwój literackiej czeszczyzny w porównaniu z językiem polskim.

Pierwsze czeskie teksty pisane wyprzedziły polskie co najmniej o 100-150 lat (dla porównania przypomnijmy daty najstarszych zabytków językowych w Czechach i w Polsce: r. 1057 — *Listina litoměřická* — *Dokument litomierzycki* i dopiero w r. 1138 — *Bulla gnieźnieńska*). W Czechach już w XIV w. następuje rozkwit literatury, natomiast o pierwszej fazie rozkwitu literatury polskiej można mówić dopiero w XVI w.

W zabytkach staropolskich wpływy czeskie są bardzo wyraźne, mnóstwo w nich bohemizmów; zjawisko to znalazło odbicie w wielu pracach językoznawców polskich i nie tylko polskich. Okresem największego nasilenia wpływów czeskich w Polsce jest jednak XVI w., potęgują się one w tym czasie w związku z oddziaływaniem czeskiej literatury husyckiej i braterskiej. Posługiwanie się językiem czeskim na polskich dworach szlacheckich w XVI w. staje się nie tylko modą, ale jest także świadectwem wysokiej erudycji dla użytkowników tego języka.

Opracowaniu stosunków polsko-czeskich w okresie ich największego nasilenia w XVI w. wiele uwagi poświęca w ostatnich latach Zakład Słowianoznawstwa PAN.

Stopniowo wraz z doskonaleniem się i rozkwitem literatury polskiej pod koniec XVI w. wpływy czeskie w Polsce wyraźnie słabną. Takim wyznacznikiem we wzajemnych kontaktach staje się osoba Jana Kochanowskiego. Poeta ten w dużym stopniu

---

<sup>1</sup> T. Lehr-Spławiński, *Szkice z dziejów rozwoju i kultury języka polskiego*, rozdz. IV: „Wzajemne wpływy językowe polsko-czeskie”, Lwów 1938, s. 93-97.

przyczynia się do tego, że literatura polska dorównuje czeskiej, a nawet zdobywa nad nią przewagę. Twórczość Kochanowskiego szybko przenika do Czech, gdzie staje się przedmiotem zainteresowania wielu wybitnych Czechów, między innymi wiersze Kochanowskiego tłumaczy znany czeski pedagog — Jan Amos Komenský.<sup>2</sup>

Wiek XVII jest wiekiem tragicznych wydarzeń politycznych dla Czechów: w r. 1620 w wyniku bitwy pod Białą Górą tracą oni niepodległość. Wraz z upadkiem politycznym narodu następuje także zmierzch kultury i literatury czeskiej. Najwybitniejsi przedstawiciele czeskiego mieszczaństwa i inteligencji opuszczają kraj, udając się na emigrację, między innymi również do sąsiedniej Polski. W Czechach następuje całkowita germanizacja, uprzywilejowane warstwy społeczne posługują się tylko językiem niemieckim, język czeski utrzymuje się jedynie na wsiach wśród chłopstwa, szybko degradując się. W historii Czech następuje tragiczny okres, nazwany przez samych Czechów okresem *temna* — mroków.

Bitwa białogórska położyła całkowicie kres oddziaływaniu czeszczyzny na język polski, równocześnie obserwuje się spadek zainteresowań polską literaturą w Czechach. Kontakty polsko-czeskie są jeszcze utrzymywane przez Braci Czeskich, na czele z Komenskim, dla którego Polska staje się drugą ojczyzną. Zainteresowania Braci Czeskich literaturą polską ograniczają się do klasyków polskiego humanizmu — Reja i Kochanowskiego.

Pod koniec XVIII w., po 150 latach upadku narodowego, następuje nowy okres w historii Czech, określanym jako *české národní obrození* — czeskie odrodzenie narodowe. Było to zjawisko, w które początkowo nie chciano wierzyć, ale jednak naród, który, jak się wydawało, ginął już w zalewie germanizacji, a nawet stracił swój własny język, zaczął się budzić na nowo do życia. Zwiększający się nacisk germanizacyjny wywołuje pewną reakcję w społeczeństwie, a mianowicie stopniowe budzenie się świadomości narodowej. Inteligencja czeska, ziemiaństwo, księża zaczynają się interesować przeszłością narodu, a zwłaszcza okresami jego świetności. Powstają liczne apologie języka czeskiego, stawiające ten język na równi z łaciną i z niemieckim. Jednak obrony języka czeskiego pisane są właśnie po niemiecku lub po łacinie, ponieważ język czeski nie istnieje (najbardziej znaną rozprawą w obronie czeszczyzny jest słynna apologia jezuitę Bohuslava Balbina zatytułowana — *Bohemia docta*).

Na terenie Czech pojawiają się tzw. „budziciele”, którzy biorą na siebie zadanie obudzenia narodu z tak długo trwającego letargu. Ich celem, niezwykle ważnym, jest stworzenie na nowo, od podstaw, języka literackiego, a więc przede wszystkim opracowanie norm gramatycznych oraz uzupełnienie zasobu słownictwa.

I właśnie wtedy, w okresie czeskiego odrodzenia narodowego, zaczyna się w historii wzajemnych kontaktów polsko-czeskich drugi etap, tym razem w okresie najbardziej trudnym dla Czechów pośpieszyli im z pomocą Polacy. Na tle sylwetek

---

<sup>2</sup> J. Krystýnek, *Z dějin polsko-českých literárních vztachů, Vlivy polské literatury a její recepcje v českých zemích v letech 1914-1930*, Brno 1966.

czeskich „budzicieli” postaramy się w ogólnych zarysach naszkicować i przedstawić charakter pomocy, udzielonej Czechom przez Polaków.

Przedstawicielem najstarszego, pierwszego pokolenia czeskich „budzicieli” jest Josef Dobrovský (1753-1829), który w jednej ze swych podstawowych prac naukowych *Ausführliches Lehrgebäude der böhmischen Sprache* daje podstawy gramatyki czeskiej. Jego liczne prace naukowe są jednak pisane w języku niemieckim i po łacinie, ponieważ Dobrovský, podobnie jak wielu innych „budzicieli”, nie zna języka czeskiego (było to nawet pretekstem do niesłusznego oskarżania go jako sławizującego Niemca). Warto może zaznaczyć, że Dobrovský nie wierzył w to, że odrodzenie czeskie zostanie doprowadzone do końca, chociaż idei odrodzenia poświęcił się całkowicie.

J. Dobrovský— to filolog i naukowiec; wiele lat poświęca studiom i badaniom języka najstarszych zabytków słowiańskich; on to właśnie tworzy podstawy porównawczego językoznawstwa słowiańskiego i jemu przysługuje tytuł ojca sławistyki. Dużo uwagi poświęca sąsiednim krajom słowiańskim, ponieważ wszystkie języki słowiańskie traktuje jako dialekty jednego języka słowiańskiego. W poszukiwaniu najstarszych zabytków językowych odbywa nawet podróż do Rosji i Polski. Dobrovský nawiązuje korespondencję z Bogusławem Samuelem Lindem, Jerzym Samuelem Bandtkem, Julianem Niemcewiczem, ks. Michałem Bobrowskim, za ich pośrednictwem poznaje najstarszą literaturę polską, ponieważ ta jedynie go interesuje. Osobiście poznaje Niemcewicza, Lindego i Pawła Woronicza.

O tym, że Dobrovský był popularny w Polsce świadczy nadany mu tytuł honorowego członka warszawskiego i krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Uniwersytetu w Wilnie.

Pierwszym zdecydowanym polonofilem jest Antoni Jaroslav Puchmajer (1729-1820)— twórca nowoczesnej szkoły poetyckiej. Usiłuje on podnieść język czeski do rangi języka poetyckiego, pracując przede wszystkim nad formą wiersza. Puchmajer, podobnie jak Dobrovský, zwraca się w stronę Polski, której literatura znajduje się w tym czasie w pełnym rozkwicie, tu szuka wzorów dla swojej twórczości. Puchmajer nie jest poetą wysokiej klasy, brak mu inwencji twórczej. Działalność jego ogranicza się do mniej lub bardziej wolnych przekładów poezji polskiej okresu Stanisława Augusta: Książnina i Karpińskiego; parafrazuje i przerabia sielanki oraz bajki tych poetów.

„Budziciele” dążą do przybliżenia Czechom literatury europejskiej przez zapoznanie się z obcymi wzorami i często tłumaczą z literatury zachodniej. Próbę tę podejmuje także Puchmajer, tłumacząc na język czeski poemat Monteskiusza *Świątynia Wenery w Knidos*. Tłumaczenia tego dokonuje w oparciu o polski przekład Józefa Szymanowskiego bez sięgania do oryginału. W ten sposób wprowadza on do czeszczyzny cały szereg polskich słów<sup>3</sup>, z których wiele weszło na stałe do czeskiego zasobu słownictwa. Pracy tej dokonuje celowo, ponieważ jako „budziciel” broni

<sup>3</sup> M. Szykowski, *Polská účast v českém národním obrození*, t. II, Praha 1935, s. 94-101.

języka czeskiego przed zalewem niemczyzny. Uważa, że w walce o odrodzenie języka czeskiego należy się oprzeć przede wszystkim o język polski. Marzył, jak większość „budzicieli”, o kulturalnym zbliżeniu obu narodów — czeskiego i polskiego.

Do drugiej generacji „budzicieli”, która stawia sobie cele bardziej praktyczne (ponieważ zostały już stworzone podstawy teoretyczne języka) należy Josef Jungmann (1774-1847). Stanowi on jakby przedłużenie linii wytyczonej przez Puchmajera. Jungmann jest centralną postacią w czeskim odrodzeniu narodowym, jednocześnie jego twórczość stanowi przykład, na którym najbardziej widoczny jest wpływ polski. O ile Puchmajer czyni pierwsze próby języka poetyckiego, o tyle o Jungmannie można powiedzieć, że doprowadza to dzieło do końca. Stara się wzbogacić i ożywić słownictwo czeskie przez sięganie do żywej mowy ludowej, dialektizmów, przez tworzenie neologizmów oraz pożyczki z języków słowiańskich, szczególnie liczne z języka polskiego, w mniejszym stopniu z rosyjskiego oraz języków południowo-słowiańskich.

Działalność Jungmanna jest różnorodna i rozległa, zajmuje się on gramatyką, teorią literatury, ortografią, a także słownictwem. Jungmann, zgodnie z ogólnym nastawieniem czeskich „budzicieli”, jest przede wszystkim panslawistą i cokolwiek czyni, to właśnie w duchu panslawistycznym. Uważał, że punktem wyjściowym zbliżenia Słowian jest wspólnota językowa, a konkretnie — związana z tym sprawa wspólnej ortografii słowiańskiej. Do planów ogólnosłowiańskich należał także zamiar opracowania poszczególnych literatur słowiańskich, który wyszedł z inicjatywy Lindego. On sam zaczął od przekładu *Rysu historycznego literatury rosyjskiej* M. Grecza na język polski, a następnie miał zamiar opracować historię literatury czeskiej, w związku z czym prosił o pomoc Jungmanna, ale niestety praca ta nie została zrealizowana.

Jungmann opracowuje *Historii literatury české* oraz wydaje „Slovesnost”, gdzie w rzędzie najlepszych pisarzy słowiańskich wymienia między innymi Kochanowskiego, Krasickiego i Mickiewicza. W pracach tych widoczny jest wyraźny wpływ lektury *Historii literatury polskiej* w opracowaniu Feliksa Bentkowskiego<sup>4</sup>. „Slovesnost” — składająca się z dwu części: teoretycznej i praktycznej — zawiera w części praktycznej wiele polskich przysłów, zaczerpniętych ze zbiorów A. M. Fredry<sup>5</sup> i ze słownika G. Knapskiego<sup>6</sup>.

Jungmann znał język polski, chętnie się nim posługiwał, nic więc dziwnego, że jego prace zarówno te o charakterze naukowym, jak i literackie obfitują w polonizmy.

Miał on także ambicję stworzenia przy pomocy swoich współpracowników czeskiej encyklopedii nauk. Do tego niezbędna jest czeska terminologia fachowa, której

<sup>4</sup> F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych przez [...]*, Warszawa 1814.

<sup>5</sup> A. M. Fredro, *Przysłowia mów potocznych albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne*, Wrocław 1809.

<sup>6</sup> G. Knapski, *Thesaurus polono-latino-graecus*, Cracoviae 1621.

braki szczególnie odczuwano. W tej trudnej sytuacji z pomocą Czechom przychodzą Polacy. Na szczególną uwagę zasługuje tu osoba S. Bandtkego, który zaopatrywał Jungmanna w potrzebne podręczniki i książki naukowe. W rezultacie prac nad encyklopedią został zrealizowany tylko dział filozofii, opracowaniem którego zajmował się przyjaciel Jungmanna — Antonin Marek, przy pomocy Jungmanna oraz Polaków — filologów: S. B. Lindego i F. Bentkowskiego, a także filozofów: F. Jarońskiego i J. K. Szaniawskiego.

Jungmann sięga bezpośrednio do wzorów polskich, tłumacząc z polskiej literatury, przełożył między innymi *Dumę o Stefanie Potockim* J. U. Niemcewicza oraz fragmenty *Dworzanina* Ł. Górnickiego dotyczące języka czeskiego. Za pośrednictwem polskim Jungmann dokonywał przekładów również z literatury zachodnioeuropejskiej. Przykładem może być chociażby *Raj utracony* Milтона, którego tłumaczenie oparł bezpośrednio na polskim przekładzie Jacka Przybylskiego<sup>7</sup>.

Najważniejszym dziełem Jungmanna, które najbardziej przyczyniło się do ugruntowania w języku czeskim licznych polonizmów w okresie czeskiego odrodzenia narodowego, jest jego *Slovník česko-německý* który został wydany w Pradze w latach 1834-1839. Materiał leksykalny zawarty w tym słowniku jest olbrzymi i zgodnie z zasadami tworzenia języka czeskiego jest on czerpany ze staroczeskich zabytków i żywej mowy ludowej, został także wzbogacony dużą ilością nowotworów, opartych na wzorach z pozostałych języków słowiańskich, a szczególnie w dużym stopniu z języka polskiego.

Słownik ten Jungmann opracowuje najpierw wspólnie z Puchmajerem, a następnie sam w oparciu o polski słownik S. B. Lindego<sup>8</sup>, od którego otrzymał to dzieło w prezencie. Jednocześnie przy pracy nad słownikiem korzysta z *Gramatyki języka polskiego* Onufrego Kopczyńskiego. O tym, że Jungmann trzymał się ściśle jako wzoru słownika Lindego, świadczy dobór i układ haseł oraz sposób ich objaśniania. Jak już zaznaczono, do słownika Jungmanna weszły liczne polonizmy, najczęściej po prostu przepisane ze słownika Lindego, co autor często zaznacza, ale nie robi tego konsekwentnie.

Zagadnienia polonizmów w słowniku Jungmanna omawia Teresa Zofia Orłoś w pracy *Zapożyczenia polskie w słowniku Jungmanna*<sup>9</sup>. Autorka zajmuje się tylko polonizmami leksykalnymi, które dzieli na dwie grupy: pierwsza — stanowiąca zapożyczenia z terminologii naukowej oraz druga — obejmująca słownictwo ogólne. W zakresie terminologii naukowej wyróżnia 10 grup, a więc nazwy: 1) botaniczne 2) zoologiczne 3) terminy lingwistyczne 4) matematyczne i fizyczne 5) filozoficzne 6) terminy z zakresu teorii literatury 7) nazwy anatomiczne i medyczne 8) chemiczne 9) mineralogiczne oraz 10) terminy różne, określone jako varia. Jeżeli chodzi o słownictwo ogólne, to omawia tylko te polonizmy, które przetrwały w czeszczyźnie do

<sup>7</sup> Szykowski, op. cit., s. 185: Chalupný, *Jungmannův překlad Ztraceného ráje*, VČA, 1949 (cyt. za T. Z. Orłoś, *Zapożyczenia polskie w słowniku Jungmanna*, Wrocław 1967, s. 10).

<sup>8</sup> S. B. Linde, *Slovník jazyka polskiego*, Warszawa 1807-1814.

<sup>9</sup> Orłoś, op. cit.

dnia dzisiejszego, natomiast terminy naukowe zostały omówione wszystkie — zarówno te, które weszły na stałe do języka jak i pozostałe, które nie utrzymały się dłużej.

Najlichnieszą grupę wśród słownictwa terminologicznego stanowią nazwy botaniczne, nie wszystkie one zostały przejęte przez Jungmanna, część tych pożyczek przejął już wcześniej J. Presl, który jest twórcą czeskiej terminologii botanicznej, zoologicznej i mineralogicznej. Słownik Jungmanna zawiera 98 nazw botanicznych, z czego do chwili obecnej utrzymało się 40, reszta nie zachowała się, a nieliczne (w sumie 19) zmieniły swoje pierwotne znaczenie. Podajmy dla przykładu kilka terminów botanicznych, które utrzymały się w języku czeskim w nie zmienionym znaczeniu: *vavřín, bulva, brukév, lodyha, rostlina*.

Nazwy zoologiczne — z 50 przejętych w pierwotnym znaczeniu zachowało się tylko 15, w porównaniu z językiem polskim 7 nazw zmieniło swoje znaczenie, a 28 nie zachowało się wcale. Przetrwały m. in. takie: *hlušec, kočkodan, skřele*. Źródłem pożyczek obok słownika Lindego były polskie podręczniki zoologii.

Z 25 przejętych z polskiego przez Jungmanna terminów filozoficznych utrzymało się w czeskim tylko 11: *okres, podřadny, předmět, rozborový, rozklad, samouk, samorodnost, uskutečnit, úvaha, vyznačit, výlučný*.

Pożyczki terminów lingwistycznych zostały zaczerpnięte z gramatyki Kopczyńskiego i ze słownika Lindego. Przejęto 20 terminów lingwistycznych, z czego zachowało się 8: *výraz, slovník, podmět, příděch, časovat, časování, výsuvka* 'elizja' oraz *mluvnice* 'gramatyka' z pol. mównica.

Z zakresu teorii literatury Jungmann notuje 15 wyrazów, z czego zachowało się 8: *báje, duma, horování, plaskost, podlost, rozprava, selanka, skladnost*.

Do dnia dzisiejszego zachowały się nieliczne terminy matematyczne, z 14 zapożyczonych utrzymały się tylko 2: *styčný, dostředný*.

Stosunkowo niewiele znajduje się pożyczek polskich wśród terminów chemicznych, przejęto 6, z czego zachowały się 4: *pokost, křemik, křivule* 'retorta', *kelimek* 'tygielek'.

Nie zachował się natomiast żaden w języku czeskim z zapożyczonych terminów anatomicznych, medycznych i mineralogicznych, chociaż w tym zakresie pożyczki nie były wielkie. W ogóle w okresie odrodzenia Czesi przejęli z polskiego 8 terminów medycznych i anatomicznych, mineralogicznych 6.

W ostatniej wydzielonej grupie jako varia zachowało się do dnia dzisiejszego 11 nazw z przejętych 19. W dalszym ciągu są w użyciu w czeszczyźnie m. in. takie wyrazy: *vahadlo, dmuchavka, ústava* 'konstytucja', *věda* 'nauka'.

Drugą grupę pożyczek obok terminologicznych w słowniku Jungmanna stanowią wyrazy należące do języka ogólnego. W grupie tej znajdują się wyrazy zaczerpnięte bezpośrednio ze słownika Lindego oraz te, które znalazły się w języku czeskim już wcześniej, przyswojone przez czeskich „budzicieli”, takich jak: Puchmajer, Kollár, Šafařík czy sam Jungmann.

Wśród polskich pożyczek ze słownictwa ogólnego zanotowano 684 wyrazy, na stałe do języka czeskiego weszło 118, są to m. in. takie: *obava, opis, otvor, ponurý, jařmo, vzájemný, tkvit, rozruch, nudný, bavít, ruměný*.

Jak wynika z przedstawionych danych cyfrowych, zdecydowaną większość stanowią pożyczki krótkotrwałe; niektóre z nich zachowały się w czeskim jako archaizmy. Jungmann przy korzystaniu ze słownika Lindego nie przeprowadzał należytej selekcji, nie zawsze zwracał uwagę na wyrazy przestarzałe a także na takie, które miały swoje rodzime odpowiedniki w języku czeskim. Niektóre pożyczki w porównaniu z pierwotnym znaczeniem polskim zmieniły swoją funkcję stylistyczną. Na przykład wyraz *jeseň* występuje w czeszczyźnie tylko w języku poetyckim, w języku potocznym zastąpił go *podzim*. Charakter wyłącznie książkowy mają dziś takie wyrazy, jak: *iklivost, dumný*. W niektórych zapożyczeniach nastąpiły przesunięcia znaczeniowe, czego przykładem może być chociażby *křeslo* = fotel (w języku czeskim na określenie *krzesła* używany jest wyraz *židle*).

Łączna suma przejętych pożyczek leksykalnych z języka polskiego w okresie czeskiego odrodzenia narodowego i zanotowanych w słowniku Jungmanna wynosi 1064 z czego  $\frac{1}{4}$  stanowią terminy naukowe, a reszta — to wyrazy z języka ogólnego. Do chwili obecnej z tych zapożyczeń zachowały się w czeszczyźnie 234 wyrazy.

Słownik Jungmanna zawiera pożyczki nie tylko z języka polskiego, ale także z pozostałych języków słowiańskich: rosyjskiego, serbskochorwackiego i słoweńskiego. W porównaniu z językiem polskim stanowią one niewielki procent<sup>10</sup>.

Na kształtowanie się języka czeskiego największy wpływ wywarł bezsprzecznie język polski, do czego przyczynił się ówczesny wysoki poziom kultury i literatury polskiej oraz najbliższe wśród innych języków słowiańskich pokrewieństwo językowe. Na marginesie należy zaznaczyć, że Polska w owym czasie znajdowała się w trudnej sytuacji politycznej, będąc w konflikcie z Rosją, która w Czechach była niezwykle popularna — jako największe mocarstwo słowiańskie, stanowiące oparcie dla wszystkich małych państw słowiańskich. W okresie odrodzenia czeskiego, głośna była, głoszona przez „budzicieli”, a zwłaszcza przez J. Kollára, idea panslawizmu — idea zjednoczenia wszystkich Słowian pod hegemonią Rosji, która była uważana za symbol Sławii.

Jan Kollár w swojej rozprawie *O literární vzájemnosti mezi kmeny a nářečími slavskými* domaga się wzajemności literackiej wśród czterech głównych narzeczy słowiańskich, czyli po prostu języków: rosyjskiego, czeskiego, polskiego i serbskochorwackiego. W rozprawie tej o brak „wzajemności” oskarża Kollár właśnie Polskę z powodu konfliktu politycznego z Rosją. Czesi uważają, że Polacy rozbijają jedność Słowian, a sam Kollár za jednego z największych przeciwników „wzajemności” uważa Adama Mickiewicza, którego umieszcza w słowiańskim piekle<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> T. Z. Orłoś, *Zapożyczenia słowiańskie w słowniku Jungmanna*, [W:] *Z polskich studiów slawistycznych, Seria 3, Językoznawstwo*, Warszawa 1968.

<sup>11</sup> Mysł tę wyraża Kollár w swoim największym dziele *Slavy dcera*.

Oskarżenia o brak „wzajemności” nie dotyczą jednak osobistych kontaktów Czechów z Polakami, które były przecież bardzo żywe. Nawet tak zdecydowany rusofil, jakim był Václav Hanka (1791-1861)<sup>12</sup> utrzymywał kontakty z wieloma wybitnymi Polakami, on to jako jedyny z grona czeskich „budzicieli” zetknął się osobiście w Pradze z A. Mickiewiczem, któremu ofiarował w prezencie napisaną przez siebie gramatykę polską *Mluvnice polského jazyka*. V. Hanka prowadził ożywioną korespondencję oraz wymianę książek z J. S. Bandtkem, filomatą A. Malczewskim, A. J. Rościszewskim. M. Bobrowskim. Hance należy zawdzięczać stworzenie oddziału polskich książek w Bibliotece Muzeum Narodowego w Pradze.

Warto także wspomnieć o dwu innych czeskich „budzicielach”, a mianowicie: o P. Šafaříku i F. Čelakovskim, w których działalności również przebijają wpływy polskie. Szczególnie ciekawa jest postać Pavla Šafaříka (1795-1861), Słowaka z pochodzenia, który obok Puchmajera był najgorliwszym czeskim polonofilem. Pierwszy kontakt Šafaříka z Polską i polszczyzną, podobnie jak w przypadku innych czeskich „budzicieli” — to zetknięcie się ze słownikiem Lindego, gramatyką Kopyczyńskiego a następnie rozpoczęcie samodzielnych studiów polonistycznych. Działalność swoją rozpoczyna Šafařík od poezji i już w pierwszych młodzieńczych zbiorach poetyckich, a zwłaszcza w *Múzie tatranskéj* znajdują się liczne polonizmy<sup>13</sup>, przewija się tu także wspólny motyw polsko-słowacki, związany z legendą o Janosiku.

Na uwagę zasługuje jedna z ważniejszych prac Šafaříka, a mianowicie, powstała z projektu Lindego, *Geschichte der Slavischen Sprache und Literatur*, która w swojej konstrukcji przypomina bardzo dzieło Polaka, F. Bentkowskiego<sup>14</sup>, ponieważ jego historia literatury służyła Šafaříkowi jako wzorzec. Pierwsza część literatury stanowi ogólny zarys języków i literatur słowiańskich ujętych całościowo, w drugiej zajmuje się Šafařík poszczególnymi językami słowiańskimi, które określa jako dialekty jednego języka — wśród nich czołowe miejsce przyznaje literaturze polskiej. Jest to jednocześnie pierwsze opracowanie literatury polskiej dokonane przez cudzoziemca i za granicą. I warto jeszcze pamiętać, że jego autorem jest właśnie Słowak — Pavel Šafařík. Dowodem uznania jego zasług przez Polaków jest przyjęcie Šafaříka na honorowego członka najpierw krakowskiego, a następnie warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Najmłodszym z szeregu czeskich „budzicieli” jest Frantisek Čelakovský (1799-1852). Jego zainteresowania literaturą polską sięgają po Kochanowskiego,

<sup>12</sup> W czeskim odrodzeniu narodowym Hanka odegrał dużą rolę jako odkrywca rzekomo staroczeskich rękopisów (zielonogórskiego i królodworskiego), które okazały się falsyfikatami. Tym niemniej, właśnie ze względu na te rękopisy, Hanka cieszył się w Polsce niezwykłą popularnością. Stosunkowo szybko rękopisy jego zostały przetłumaczone także na język polski przez Lucjana Siemieńskiego.

<sup>13</sup> Szyjkowski, op. cit. t. II, s. 28-35.

<sup>14</sup> Op. cit.



przez Krasickiego, którego tłumaczył, aż do Brodzińskiego i Mickiewicza. Najbardziej jednak interesował Čelakovskiego, niezwykle w Czechach w tym czasie modny, Kazimierz Brodziński, którego *Legionistę* przetłumaczył na język czeski<sup>15</sup>. Jako redaktor „Pražských novin” i „Českiej včely” zamieszczał krótkie notatki poświęcone literaturze polskiej, a następnie już jako profesor sławistyki w Uniwersytecie Wrocławskim dużo uwagi poświęcał polonistyce. Interesujące są jego zbiory przysłów, w których znajdują się także polskie: Čelakovský czerpał je ze zbiorów A. M. Fredry<sup>16</sup>, K. W. Wójcickiego<sup>17</sup> oraz ze słownika G. Knapskiego<sup>18</sup>.

Gromadzeniem przysłów oprócz Čelakovskiego zajmował się także J. Kollár, warto przebadać je wszystkie dokładnie i określić w nich frekwencję polskich przysłów.

Czeskie odrodzenie narodowe zostało doprowadzone do końca, w dużym stopniu dzięki pomocy Polaków, która przejawiała się w bardzo różny sposób. Pierwszym etapem pomocy polskiej były kontakty osobiste niemal wszystkich czeskich „budzicieli” z wybitnymi Polakami tego okresu, a więc naukowcami i literatami. Następnym — nawiązanie korespondencji, wymiana książek i publikacji. Tą drogą zapoznawali się Czesi najczęściej z osiągnięciami polskiej literatury, którą traktowano jako wzorzec literacki. Należy zauważyć, że Czesi nie zawsze przeprowadzali należyłą ocenę, nie potrafili wtedy jeszcze ocenić właściwie twórczości Mickiewicza, którego stawiali w jednym szeregu z innymi.

Jednocześnie przez lekturę polskiej literatury przenikały do Czech liczne polonizmy, z których nie wszystkie przetrwały do chwili obecnej, ale w okresie najtrudniejszym, w momencie tworzenia czeskiego języka literackiego spełniły swoją rolę.

Największe zasługi dla rozwoju języka czeskiego położyli tacy Polacy, jak: B. S. Linde oraz J. S. Bandtke, z którymi korespondowali wszyscy „budziciele” czescy. W Pradze gościli (najczęściej przy okazji wyjazdów do Karłowych Warów) tacy czechofili, jak: biskup J. N. Kossakowski z Wilna, F. Bentkowski, historyk literatury z Poznania — W. Cybulski, K. Brodziński, A. Rościński, A. Malewski czy wreszcie A. Mickiewicz.

Wzajemne kontakty czesko-polskie, przerwane na początku XVII w., zostały wznowione w okresie czeskiego odrodzenia narodowego i ponownie trwają nieprzerwanym nurtem od czasów polskiego oświecenia, a właściwie już od czasów S. Staszica. Po raz pierwszy polonizmy przeniknęły do środowiska czeskiego za pośrednictwem Puchmajera oraz poetów o mniejszym znaczeniu, ale z jego kręgu, tłumaczących lub przerabiających utwory polskich pisarzy.

<sup>15</sup> Szykowski, op. cit., t. II, s. 470-483.

<sup>16</sup> Op. cit.

<sup>17</sup> K. W. Wójcicki, *Przysłowia narodowe*, Warszawa 1830.

<sup>18</sup> Op. cit.

Problem polskich wpływów językowych w czeskim odrodzeniu narodowym jest niezwykle ciekawy i wiele jeszcze jest w tym kierunku do zrobienia. Jedyną większą pracą poruszającą tę tematykę jest wspomniane opracowanie T. Z. Orloś, omawiające najważniejszy dokument, jakim jest słownik Jungmanna, ukazujący najwyraźniej wpływy języka polskiego na czeski. Warto jednak sięgnąć bezpośrednio do czeskich przekładów z literatury polskiej, które zostały dokonane w okresie czeskiego odrodzenia i wydobyć także polonizmy składniowe oraz frazeologiczne, które mogą okazać się interesujące. Warto też przebadать pierwsze próbki literackie, często jeszcze nieudolne, poetów z kręgu Puchmajera oraz jego następców. Uzyskane wyniki przyczyniłyby się do pełniejszego przedstawienia roli, jaką Polacy odegrali w czeskim odrodzeniu narodowym.